

*Ks. Andrzej Proniewski*  
*Uniwersytet w Białymstoku*

## OSTATNIA WIECZERZA JEZUSA W KONTEKŚCIE ŻYDOWSKIEJ UCZTY PASCHALNEJ

### THE LAST SUPPER OF JESUS IN THE CONTEXT OF THE JEWISH SEDER MEAL

The sacrament of Eucharist remains the source of life of every Christian. Understanding the beginnings of this sacrament, the cultural context in which it originated, as well as discovering the source of the essence of the Last Supper are an ever-present challenge to the believers who wish to receive the grace of the sacrament with an awareness of its significance. In order to explain the relationship between the Last Supper of Jesus and the Jewish Seder meal, the author has conducted an analysis of both events, which, although referring to entirely different circumstances, can nevertheless be discussed in an analogous way due to their origin. The article touches on the following questions: 1. Meal – Passover – Covenant 2. Jewish Seder meal 3. The Seder of Jesus 4. The novelty of the Passover meal.

„Święte Misterium Eucharystii” – to tytuł II rozdziału z *Konstytucji o liturgii świętej* Soboru Watykańskiego II, który wprowadza ludzi wierzących w dzieje początku sakramentu Eucharystii oraz definiuje jego istotę. Ojcowie soborowi, przypominając historię początku Eucharystii, sięgnęli do wydarzenia Wieczernika, gdzie: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczery, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której

pożywamy Chrystusa, w której dusza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały<sup>1</sup>.

## 1. Posiłek – Pascha – Przymierze

Ustanowienie Eucharystii w formie posiłku podczas Ostatniej Wieczerzy nie było oderwanym wydarzeniem w życiu Jezusa. „Dokonuje się ono w kontekście obrzędowej uczty, która była pamiątką wydarzenia kształtującego lud Izraela: uwolnienia z niewoli egipskiej<sup>2</sup>. W praktyce żydowskiej wspólnota stołu była znakiem solidarności i bliskości. Zasiadając do wspólnego stołu z grzesznymi ludźmi, Jezus przekazywał im dobrą nowinę o pojednaniu z Bogiem, o Jego życzliwości i miłości do wszystkich oraz o nadejściu Bożego panowania, czyli Królestwa Bożego. W przypowieściach Jezusa uczta jest uprzywilejowanym obrazem wyrażającym ostateczną wspólnotę ludzi z Bogiem i między sobą w Królestwie Bożym<sup>3</sup>.

Wśród egzegetów istnieje przekonanie, że Ostatnia Wieczerza przedstawia się jako posiłek o charakterze paschalnym. Nie wiadomo tylko, czy z historycznego punktu widzenia chodzi tu o ściśle rytualną ucztę paschalną, bądź jej antycypację, czy tylko o uroczystą, pożegnalną ucztę Jezusa z uczniami, której dopiero później z racji teologicznych lub liturgicznych nadano charakter posiłku paschalnego. Nie pojawia się zatem rozstrzygnięcie końcowe problemu, czy Ostatnia Wieczerza była wieczerzą paschalną, czy raczej była specyficznym posiłkiem, z którego później zrodziła się Eucharystia. Zdania na ten temat wśród egzegetów biblijnych są podzielone<sup>4</sup>.

Analiza perykop biblijnych, opowiadających o Ostatniej Wieczerzy, sugeruje dwie tradycje. Pierwsza, powołująca się na Ewangelie synoptyczne, pokazuje, iż Ostatnia Wieczerza Jezusa była hebrajską ceremonią paschalną. Natomiast Ewangelia wg św. Jana stwierdza jednoznacznie, że odbyła się ona w przeddzień święta Paschy<sup>5</sup>. Zakładając, że obie te tradycje nie zgadzają się ze sobą, a próby ich uzgodnienia nie dają żadnych pomyślnych wyników, akcentuje się słusznie, niezależnie od sposobu rozwiązania tego problemu, historyczno-zbawczy kontekst, w jakim się mieści Ostatnia Wieczerza. Ponadto to wszystko, co poprzedza samą Wieczerzę, co jej towarzyszy i co po niej następuje, zespala się w jakiś sposób z hebrajską ucztą paschalną. W związku z tym nie powinno się ani na chwilę zapominać o tym, iż Ostatnia Wieczerza Jezusa przebiegała w prawdziwie paschalnej atmosferze, nawet jeżeli, jak podaje Ewangelia wg św. Jana, nie była sprawowana w wieczór Paschy żydowskiej. Eucharystia czerpie

<sup>1</sup> KL 47.

<sup>2</sup> Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 10.

<sup>3</sup> W. Bołoz, *Moralne zobowiązanie Eucharystii*, „Homo Dei”, 55(1986) 3, s. 179.

<sup>4</sup> M. Maliński, *Sakrament Nowego Przymierza*, „Znak”, 23(1971) 205-206, s. 1042-1043.

<sup>5</sup> K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1991, s. 43-45.

więc swoje znaczenie z tego właśnie wydarzenia, pozostając w ścisłej relacji do obrzędowego posiłku paschalnego oraz do innych posiłków religijnych, czyli zarówno do upamiętnienia, jak i prorocтва dotyczącego ofiary Sługi Jahwe<sup>6</sup>.

Możemy także dostrzec jeszcze wyraźniej pewne punkty wspólne pomiędzy Wieczerzą Pana a doroczną Paschą żydowską. W obchodach Paschy żydowskiej akcent padał na rzeczywistość pamięci. Składały się one bowiem z opowiadania o Wyjściu, przeplatane hymnami i błogosławieństwami, oraz ze spożywania rytualnych pokarmów, stanowiących prawdziwą wieczerzę. W obrzędzie tym uczestniczyli wszyscy obecni jako objęci wyzwoleniem ojców. Z pamięcią łączyła się też ściśle, jako element konstytutywny, aktualna ofiara komunii<sup>7</sup>. Mówiąc o Passze żydowskiej i ustanowionej przez Chrystusa Eucharystii, należy zaznaczyć, iż celem zgromadzenia eucharystycznego jest również celebrowanie wspomnienia. Liturgiczne pojęcie wspomnienia zawiera w sobie rzeczywistość uobecniania wydarzenia należącego do przeszłości. W związku z tym wspomniana Pascha Jezusa Chrystusa staje się wciąż obecna i jest początkiem dalszej historii naszego życia i życia świata<sup>8</sup>.

Obok pamiętki i aspektu ofiarniczego możemy wskazać na jeszcze inną analogię, a mianowicie na kategorię przymierza. Słowa Jezusa, wypowiedziane nad kielichem, oraz Jego ofiara, są obrzędem przymierza i odnoszą się wyraźnie do dawnego przymierza celebrowanego tak pieczołowicie podczas obchodów Paschy w Jerozolimie. Przymierze z Bogiem, które niegdyś Naród Wybrany zawarł na górze Synaj, było uroczyste odnawiane i świętowane w najważniejszych momentach dziejowych Izraelitów. Coroczne święto Paschy przypominało Żydom wyprowadzenie z Egiptu i wspomniane już przymierze synajskie. Godnym podkreślenia jest fakt, iż świąteczne obchody były nie tylko wspomnianiem przeszłości, ale wciąż na nowo je uobecniały<sup>9</sup>.

Jezus ustanawiając Eucharystię w ramach rytualnej uczyty paschalnej, zaznaczył wyraźnie, że ustanowiona przez Niego Uczta ma być pamiętką Nowego Przymierza<sup>10</sup>. Eucharystia ma uobecniać paschę Jezusa i przymierze, którego On był Pośrednikiem. Wieczerza Jezusa jest więc obrzędem Przymierza realizowanego między Nim a Jego uczniami, jak też z całym Kościołem, kontynuującym zbawczą działalność Jezusa<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> G. Koch, *Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty. Podręcznik teologii dogmatycznej*, Kraków 1999, s. 209-210.

<sup>7</sup> B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 172-173.

<sup>8</sup> J. Charytański, *Eucharystia centrum życia chrześcijańskiego*, „Ateneum Kapłańskie”, 75(1983) 448, s. 401.

<sup>9</sup> J. Kudasiwicz, *Eucharystia w życiu pierwotnego Kościoła*, [w:] *Eucharystia – miłość i dziękczynienie*, red. W. Słomka, A. Nowak, Lublin 1992, s. 32-33.

<sup>10</sup> R. Rak, *Eucharystia w życiu chrześcijańskim. Studium teologiczno-pastoralne o integralnym rozumieniu i pełnym przeżywaniu Eucharystii*, Katowice 1984, s. 106.

<sup>11</sup> J. Miazek, *Eucharystia: ofiara – kult – obrzęd*, „Ateneum kapłańskie”, 75(1983) 448, s. 318-320.

*Konstytucja o liturgii świętej* podaje, że w Eucharystii dokonuje się odnowienie przymierza Boga z ludźmi. Eucharystia aktualizuje niejako zawarte przymierze i dzięki niej chrześcijanin uczestniczący w obrzędzie eucharystycznym przeżywa czyn zbawczy Chrystusa według swoich możliwości i w swoim czasie. Zawiera ona wiele elementów wspomnieniowych, które przypominają czyny Boga zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie, przede wszystkim zaś czyn zbawczy Chrystusa<sup>12</sup>.

Bardzo wymowne przesłanie zawiera Eucharystia rozumiana jako pascha dziękczynna za plan Boga i za Jego dary – tak typowe dla liturgii paschalnej, a podjęte również przez Jezusa. W ten sposób możemy bez trudności dostrzec także aspekt eschatologiczny zarówno w liturgii hebrajskiej, jak i w Wieczeryz Pana<sup>13</sup>.

## 2. Pascha żydowska

Analizując relacje zachodzące pomiędzy żydowskim kontekstem a Ostatnią Wieczera, trzeba koniecznie mieć na uwadze samą świadomość Jezusa, który wiedział przecież doskonale o tym, że ma wypełnić dzieło wyznaczone Mu przez Ojca i złożyć ofiarę Sługi Jahwe. Jezus jest Sługą Bożym, ofiarującym siebie aż do śmierci i ukazującym proroczco swoje samowydanie za pomocą gestu-działania typu proroczego. Dar z siebie samego zostaje wyrażony i urzeczywistniony przez ofiarę własnego Ciała i Krwi<sup>14</sup>.

Czy istniał w czasach Jezusa jakiś inny specyficzny posiłek, od którego Ostatnia Wieczera bezpośrednio zależałaby, a który to pozwoliłby określić dokładniej jej sens i strukturę? Wielu teologów stoi na stanowisku, że w czasach Jezusa istniał specyficzny rodzaj dziękczynnych posiłków ofiarniczych, tzw. *toda*, w których w uroczystym nastroju wspólnotowym spożywano potrawy i napoje, a także składano Bogu ofiarę uwielbienia połączoną z różnymi modlitwami dziękczynnymi. Jak widzimy był to posiłek stanowiący przede wszystkim ofiarę biesiadną. Warto więc podkreślić, iż posiłek ten cechowały dwa czynniki. Przede wszystkim chodziło w nim o element wdzięczności, podziękowania. Ponadto realizowała się także bezkrwawa ofiara z chleba kwaszonego i wina. Te dwa elementy stanowiły integralną część rytu sakralnego. Trzeba zatem stwierdzić, że Ostatnia Wieczera Jezusa ukazuje się faktycznie jako Jego ofiara biesiadna, będąca wyrazem wdzięczności dla całej Trójcy Świętej<sup>15</sup>.

Powyższe stwierdzenia pozwalają wyciągnąć wniosek, iż Ostatnia Wieczera jest zakorzeniona w judaistycznych formach uroczystych uczt. W związku z po-

<sup>12</sup> KL 10.

<sup>13</sup> A. Santorski, *Zarys traktatu o Eucharystii według tekstów Nowego Testamentu*, „Homo Dei”, 49(1980) 4, s. 261.

<sup>14</sup> B. Testa, op. cit., s. 173.

<sup>15</sup> G. Koch, op. cit., s. 211.

wyższym rozstrzygający wpływ na powstanie i obecny charakter Eucharystii miały właśnie uczy paschalne, które w konsekwencji stanowią tło dla ostatniej uczy Jezusa. Dlatego dla pełniejszego zrozumienia Eucharystii, którą Kościół od samego początku odczuwał i opisywał jako centrum swojego życia, uzasadnionym będzie odwołanie się do Paschy żydowskiej, która to ściśle związana jest z wciąż uobecniającym się wydarzeniem Ostatniej Wieczerzy<sup>16</sup>.

Niestety, nie potrafimy dokładnie odtworzyć przebiegu żydowskiej uczy paschalnej z czasów Jezusa. Znany dzisiaj rytuał Paschy, stosowany niezmiennie od wielu wieków przez Żydów, pochodzi z późniejszej epoki niż Jezus. Z pewnością jednak niektóre zasadnicze elementy były znane i praktykowane już w I wieku.

Pascha była celebracją domową, jej głównym elementem była wieczorna ucza, spożywana w gronie rodzinnym, w klimacie radości, wraz z modlitwami błogosławienia i śpiewem Psalmów. Żydzi co roku obchodzili święto Paschy jako dziękczynienie Bogu za przejście z niewoli egipskiej do ziemi Kanaanu<sup>17</sup>.

W dniu 14 miesiąca *Nisan* należało usunąć kwas, tzn. wszystkie pokarmy, które go mogły zawierać, a więc szczególnie chleb oraz potrawy mączne i zbożowe, ocet, a nawet piwo egipskie. Należało też już około południa przerwać pracę, a przedtem nie należało rozpoczynać takiej, której nie zdołałoby się dokończyć w tym czasie. Od południa obowiązywał ścisły post, aż do rozpoczęcia wieczerzy. Po południu ojciec rodziny zanosił rocznego baranka, który nie miał żadnej skazy rytualnej, do świątyni i tam, na dziedzińcu kąpańskim, dokonywał jego rytualnego zabicia. Potem, na tym samym dziedzińcu, zdejmował skórę z baranka, wkładał do niej mięso i przynosił do domu. O oznaczonej porze zbierała się grupa ucztujących w wieczerniku przy zastawionym stole. Uczcie przewodniczył ojciec rodziny (Ostatniej Wieczerzy przewodniczył Jezus).

Najstarszy godnością, siedząc i trzymając kielich w prawej ręce, odmawiał dwie modlitwy, z których pierwsza była dziękczynieniem za dar wina: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś stworzył owoc winnego krzewu”, druga natomiast wyrażała wdzięczność za dar święta: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś to święto niekwaszonych chlebów dał swemu ludowi, Izraelowi, ku radości i pamięci. Bądź pochwalony, Panie, który uświęcasz Izraela i czasy”. Po każdej modlitwie wszyscy jednomyślnie odpowiadali „Amen”.

Po pierwszym kielichu spożywano baranka oraz inne potrawy, np. ryż, ryby, jaja. Spożywanie rozpoczynano od gorzkich ziół. Brano je przy pomocy chleba i maczano w *charoset* – czynność tę zaczynał przewodniczący, odmawiając modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, który uświęciłeś

<sup>16</sup> T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990, s. 162.

<sup>17</sup> T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Kraków 1997, s. 14.

nas przez swoje przykazania i nakazałeś nam spożywać gorzkie zioła”. Wszyscy odpowiadali „Amen”<sup>18</sup>.

Podczas przygotowania drugiego kielicha najmłodszy syn pytał: „Dlaczego ta noc różni się od wszystkich innych nocy? Każdej innej bowiem nocy spożywano chleby kwaszone i niekwaszone, a tej tylko niekwaszone. Każdej innej nocy spożywano mięso pieczone, gotowane i prażone, a tej tylko pieczone. Każdej innej nocy spożywano zwykłe zioła, a tej także gorzkie. Każdej innej nocy zanurzano zioła w przyprawie tylko jeden raz podczas ich spożywania, a tej dwa razy – przy spożywaniu ziół i podczas samej uczty”. Jeśli syn nie potrafił zapytać, pytała żona lub nawet sam gospodarz stawiał pytania. Następnie rozpoczynała się opowieść – *haggada paschalna*, podczas której wspomniano najpierw zaistniałe przykre okoliczności, a później wspomniano radosne. Była to przeważnie improwizacja, w której jednak zawsze przypomniano uwolnienie z Egiptu oraz znaczenie baranka, chleba praśnego i gorzkich ziół. Uczestnicy mieli za zadanie głęboko wejść w przeżycia związane z wydarzeniami wyjścia z niewoli egipskiej, asymilując niejako na nowo troski, żalobę i ciemności oraz uwolnienie, radość, światłość i zbawienie z nimi związane. Dlatego w tym momencie rozpoczynano śpiew *Hallelu*. Śpiewano najpierw pierwszą część i wypijano drugi kielich wina, po czym rozpoczynała się właściwa uczta<sup>19</sup>. Obmywano ręce po raz drugi (pierwszy raz przed rozpoczęciem wieczerzy), odmawiając przy tym modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś nas przez swoje przykazania uświęcił i polecił obmyć ręce”.

Z kolei przewodniczący brał w lewą rękę chleb, nakładał na niego gorzkie zioła i odmawiał modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś nas uświęcił przez swoje przykazania i nakazał spożywać chleb niekwaszony”. Wszyscy odpowiadali „Amen”, a on łamał chleb po kawałku i dawał współbiesiadnikom.

Następnie rozpoczynała się uczta, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Spożywano wówczas mięso z baranka oraz przystępowano do wypicia kielicha błogosławieństwa. Kielich dokładnie oczyszczano, obmywano ręce, a potem przewodniczący wygłaszał zachętę: „Chwalcie naszego Boga, którego własnością jest to, cośmy spożyli”. Wszyscy odpowiadali: „Bądź pochwalony, nasz Boże, za pokarmy, które spożyliśmy”. Następnie przewodniczący brał kielich w obydwie ręce, podnosił go do góry i odmawiał modlitwy dziękczynne za to, że Bóg karmi cały świat, że dał Izraelowi Ziemię Świętą, że zawarł z nim Przymierze, że dał Prawo. Po wypiciu kielicha śpiewano drugą część *Hallelu* i przygotowywano czwarty kielich. Koniec uczty był pełen spokoju, skupienia i powagi. Tym też różniła się wieczerza paschalna od innych uczt<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 149-150.

<sup>19</sup> B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 385-387.

<sup>20</sup> E. Szymanek, op. cit., s. 151.

Opisany przebieg uczyty paschalnej pozwala odtworzyć przybliżony obraz Ostatniej Wieczerzy, która najprawdopodobniej miała charakter wieczerzy paschalnej, a jednocześnie była pełnym przeżycia pożegnaniem Jezusa ze swymi uczniami.

### 3. Pascha Jezusa

Pierwotne sprawowanie Eucharystii polegało właściwie na wspólnym posiłku. Nie brakowało mu nigdy, podobnie zresztą jak w tradycji żydowskiej, wymiaru religijnego, który się wyrażał zwłaszcza w *kidduszu*, czyli uroczystej modlitwie dziękczynnej (*beraka*), odmawianej przez ojca rodziny nad kielichem z winem, oraz w łamaniu chleba, którym zaczyna się posiłek. W relacji św. Łukasza o Ostatniej Wieczerzy mamy również pierwszy kielich, łamanie chleba i podawanie go uczniom, zgodnie z otwierającym posiłek *kidduszem*, podczas gdy słowa nad kielichem zostają usytuowane po Wieczerzy, czyli jako błogosławieństwo kielicha po posiłku. Niezależnie więc od tego, czy była to faktycznie Wieczerza Paschalna, czy jeszcze nie, nie ulega wątpliwości, że sytuuje się ona wyraźnie na linii uroczystych, nacechowanych duchem religijnym, obrzędowych posiłków żydowskich, które miały na celu religijne uwielbienie izraelskiego Boga Przymierza<sup>21</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, iż opis Ostatniej Wieczerzy dany przez św. Łukasza najwyraźniej uwydatnia jej paschalny charakter. W opisie przygotowań do niej występuje aż pięć razy słowo „pascha”. Ponadto tylko w Ewangelii wg św. Łukasza znajduje się zdanie: „Gorąco pragnąłem spożywać z wami tę paschę, zanim będę cierpiał”. Podobnie tylko Łukasz pisze o pierwszym kielichu, który spożywano podczas Wieczerzy Paschalnej<sup>22</sup>.

Widzimy więc, iż do właściwego zrozumienia Ostatniej Wieczerzy i jej odniesienia do Eucharystii niezbędne jest poznanie elementów tradycji żydowskiej. Chrystus ustanowił ofiarę Nowego Przymierza w atmosferze paschalnej uczyty braterskiej. To wydarzenie z Ostatniej Wieczerzy, podobnie jak żydowska Pascha, jest uwielbieniem wielkich dzieł Bożych. Należy zauważyć, iż obrzęd, charakterystyczny dla posiłku żydowskiego został wykorzystany przez Jezusa dla utrwalenia nowej uczyty zbawczej, gdy w duchu dziękczynienia błogosławił, łamał i dawał chleb swoim uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy. Po tym właśnie geście łamania chleba uczniowie rozpoznali Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu<sup>23</sup>. W związku z tym istnieje konieczność łączenia Eucharystii z Paschą Jezusa Chrystusa, którą zrealizował On na krzyżu i która w konsekwencji okazała się szczytem całej historii zbawienia. Nie pojmimy więc istotnych elementów Ostatniej Wieczerzy oraz jej znaczenia, jeżeli oderwiemy ją od kontekstu śmierci i Zmartwychwstania Pana. Są to bowiem dwa nierozdzielne elementy jednej i tej

<sup>21</sup> M. Kunzel, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 290.

<sup>22</sup> E. Szymanek, op. cit., s. 158.

<sup>23</sup> J. Kopeć, *Duchowość eucharystyczna*, „Collectanea Theologica”, 67(1997) 3, s. 49.

samej rzeczywistości zbawczej. Wydarzenie krzyża zaczyna się faktycznie już podczas Wieczery, kiedy to Jezus wydaje całkowicie samego siebie. Również słowa i gesty wykonywane przez Chrystusa podczas tej Wieczery wskazują na Jego mękę i są z nią nierozdzielnie związane<sup>24</sup>. W konsekwencji należy stwierdzić, iż Jezus jest ostateczną i prawdziwą Ofiarą, w której spełnione zostały wszystkie daremne próby Starego Testamentu<sup>25</sup>.

Jesteśmy u samych źródeł Mszy św. w jej historycznym pojawieniu się jako faktu typu liturgicznego, obrzędowego i specyficznie chrześcijańskiego. Zgodnie z danymi Nowego Testamentu stwierdzić musimy, że przejście to dokonało się w obrębie uczty paschalnej Izraela, sprawowanej po domach w Jerozolimie wieczorem w przededniu Paschy. Dwa kluczowe momenty nadały jej zupełnie nową konotację, będąc reminiscencją starych wątków obrzędowych i wypełniając je nową, niesłychaną treścią. I tak obrzęd „łamania chleba” na początku właściwej uczty (po uprzednim błogosławieństwie) stał się pierwszą w dziejach konsekracją chleba i jego przemianą w Ciało Jezusa, wydane za zbawienie świata. Dokonał tego sam Jezus, podając zarazem swoim apostołom konsekrowany chleb jako pokarm życia. Drugim momentem Wieczery, naznaczonym przez Pana absolutnym novum, był obrzęd po wieczerzy właściwej, związany z trzecim kielichem paschalnym. Jezus unosząc nad stołem kielich wyśpiewał tym razem nie tylko modlitwy wielkiego błogosławieństwa, ale wypowiedział nad tym kielichem słowa niesłychanej doniosłości. Kielich wina zmieszanego z wodą nazwał bowiem „kielichem swojej Krwi, przelanej za wielu na odpuszczenie grzechów jako Krew Nowego i Wiecznego Przymierza”. Podał też zebrany ów „nowy kielich”, aby pili z niego na znak uczestnictwa w całym tym misterium<sup>26</sup>.

Apostołowie spożywali więc na tej nowej Uczcie Paschalnej Ciało Jezusa złożone w ofierze krzyża, jako ciało prawdziwego Baranka, upieczonego na ogniu udręczenia i męki. Pili też kielich Krwi Pańskiej, przelanej w ofierze, oczyszczającej i proklamującej Nowe Przymierze. Pili kielich Krwi Jezusowej, który był znakiem autentycznego uczestnictwa w Męce oraz w nowym życiu Pana umęczonego i Zmartwychwstałego<sup>27</sup>.

A zatem dwa znamienne momenty z obrzędu Wieczery Paschalnej podjął Pan i przetransmitował w czas Kościoła jako znaczące i wyposażone w całkowicie nową treść – obrzęd chleba i obrzęd wina. W nich bowiem streszcza się wszystko wartościowe z liturgii starotestamentalnej i te dwa znaki wymownie wskazują na sens oraz głębię Chrystusowej Paschy, tak długo prefigurowanej w paschalnych uroczystościach Izraela.

<sup>24</sup> B. Testa, op. cit., s. 174-175.

<sup>25</sup> J. Ratzinger, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia – centrum życia*, Kraków 2002, s. 33.

<sup>26</sup> S. Wójcik, *Wielka „tajemnica wiary” w Kościele i w życiu kapłana*, „Homo Dei”, 49(1980) 4, s. 248-249.

<sup>27</sup> W. Granat, *Eucharystia – Misterium Bożej obecności*, Sandomierz 2001, s. 110-113.



#### 4. Novum Wieczerzy Paschalnej

Wydarzenie Ostatniej Wieczerzy Jezusa to nowa Wieczerza Paschalna. Sformułowanie to rozstrzyga wciąż istniejący spór o to, czy Ostatnia Wieczerza była żydowską wieczerzą paschalną. Otóż była – ale nową Paschą. O tej nowości decydowały gesty, lecz nade wszystko słowa wypowiedziane przez Jezusa i niemające swojego dokładniejszego odpowiednika w żadnym znanym dotychczas rytuale Paschy żydowskiej. Powszechnie dziś uznaje się, że słowa wypowiedziane przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy wcale nie miały na celu objaśniania przyjętych przez chrześcijan żydowskich obrzędów paschalnych, lecz odnosiły się bezpośrednio do tego, co czynił sam Jezus<sup>28</sup>. Trzeba nam także dostrzec inne elementy różnicujące ucztę paschalną od Wieczerzy, którą spożył Jezus ze swoimi uczniami w przeddzień swojej śmierci na krzyżu. Po pierwsze Passze w Wieczerniku przewodził Jezus, choć nie był ojcem dla apostołów, nie był głową rodziny. Po drugie w Ewangeliach nie ma wspomnienia o spożyciu paschalnego baranka. W zamian słyszymy słowa Jezusa, który siebie, wskazując na chleb, nazywa Barankiem Ofiarnym. Po trzecie, nie zważając na zawarty w Starym Testamencie zakaz spożywania krwi, Jezus nakazuje pić swoją Krew. Po czwarte Jezus nie dokończył Paschy. Po wypiciu trzeciego kielicha wraz z uczniami wyszedł z Wieczernika, jakby chciał pokazać, że czas przejść od wspominania do działania, jakby chciał wskazać na nowy kielich – kielich Nowego Przymierza, który odtąd trzeba spożywać. Tak więc Pascha spożywana przez Jezusa wskazuje na nowe rzeczy, których Bóg dokonuje w historii zbawienia kontynuując ją i dopełniając.

Chrześcijanie, rozbudowując ryt sprawowania Eucharystii, skorzystali z nabożeństw synagogałnych i liturgii stołu. Eucharystia niosła w ten sposób nową prawdę, ale odzianą w słowa i pojęcia wzięte ze Starego Testamentu. Żydowski obchód Paschy stanowi punkt oparcia i model przy kształtowaniu liturgii eucharystycznej chrześcijan. Eucharystia chrześcijańska odnowiła żydowską *beraka*, zaszczepiła w nią nowego ducha, wskazując jednocześnie na to samo przesłanie i dążenie. Istotnym jest fakt, iż Eucharystia stała się chrześcijańską nosicielką i kontynuatorką hebrajskich: *beraka-berakot* (błogosławieństwo). Podobny sposób myślenia reprezentuje Filon, który przetłumaczył te terminy w języku greckim na „eucharystia”, „eulogia” i „egzomologesis”. Eucharystia jest dziękczynieniem określonym przez samego Boga, zakorzenionym w tradycji starotestamentalnej i rozwiniętym przez Kościół<sup>29</sup>. Całą liturgię mszalną cechuje nastrój dziękczynienia. W sposób szczególny widoczne jest to w hymnie „Gloria”. Zawiera on typowe elementy żydowskich *berakot*, a więc: wychwalanie, wielbienie, wysławianie Boga i dziękowanie Mu za Jego dzieło. Należy także zauważyć, iż

<sup>28</sup> K. Romaniuk, op. cit., s. 43.

<sup>29</sup> E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła katolickiego*, Poznań 1990, s. 320-321.

uwielbienie łączy się tu z modlitwą błagania. Jest też zarazem wyznaniem wiary chrześcijańskiej. Czytania mszalne są tak dobrane, aby w czytelny i klarowny sposób ukazywały historię zbawienia. U ich podstaw leży aspekt anamnetyczny. Rządzą się zaś one następującym schematem: zapowiedź, wypełnianie się obietnicy, jej realizacja w Jezusie Chrystusie i oczekiwanie pełni w czasach ostatecznych. Wspominanie to jest zarazem uwielbieniem Boga i dziękowaniem Mu za wierność danym obietnicom. Charakter ten podkreśla zwłaszcza śpiew *Alleluja*. Wyraźnie nawiązuje on do *Hallelu* odmawianego przez Żydów w czasie spożywania Paschy.

Chrześcijańskie wyznanie wiary (Credo) jest odpowiednikiem starotestamentalnego *Sema*. Wyznanie to ma charakter doksalny, co oznacza w praktyce, że jest ułożony w ten sposób, aby móc wysławiać Boga w prawdzie i we wspólnocie.

Modlitwa powszechna, odmawiana we Mszy św., jest nawiązaniem do żydowskiego *Semoneh-essereh*. Prośby te, jakkolwiek mają na celu konkretne potrzeby Kościoła, w gruncie rzeczy są też wyrazem chwały okazywanej Bogu.

Po modlitwie wiernych następuje moment przygotowania darów. W odnowionej liturgii eucharystycznej znamienne są modlitwy, które kapłan odmawia nad chlebem i winem. Są one zmodyfikowaną hebrajską *beraka*, odmawianą przy posiłkach.

Modlitwa eucharystyczna, zwana na Zachodzie kanonem, a na Wschodzie anaforą, jest w sposób szczególny składaniem dziękczynienia Bogu. Kościół łaciński posiadał od początku prefacje związane tematycznie z określonym świętem. Zachowują one typowy dla hebrajskich *berakot* schemat wyznania i wychwalania Boga oraz dziękowania Mu za dokonywane dzieła.

Trzykrotne powtórzenie *Święty* jest reminiscencją modlitwy *Qedusah*. Żydzi odmawiali ją na podstawie tekstów z ksiąg Izajasza i Ezechiela. Warto podkreślić, iż chrześcijanie zmienili słowa Izajasza „cała ziemia” na „niebiosa i ziemia”, a nadto dodali tekst będący stylistyczną przeróbką słów, które wypowiadały tłumy przy wjeździe Jezusa do Jerozolimy: „Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, hosanna na wysokości”. W ten sposób wiara Izraela w świętość Boga znalazła rozwinięcie w wyznaniu świętości Chrystusa, który „przychodzi w imię Pańskie”.

W modlitwie eucharystycznej liturgia ofiary osiąga swój szczyt. Jest ona centralną i kulminacyjną częścią całej akcji liturgicznej. Należy podkreślić, iż chrześcijańska modlitwa eucharystyczna (Kanon rzymski) wyrasta z *haggady*, tzn. uroczystej modlitwy dziękczynnej, którą kończyła się żydowska ucztą paschalna. Jej treścią było przypomnienie dobrych okoliczności dokonanych przez Boga w historii i złożenie Mu za nie dziękczynienia.

W przygotowaniu do przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa lud odmawia Modlitwę Pańską. Zawiera ona w sobie główne wątki starotestamentalnego dziękczynienia.

Słowa Modlitwy Pańskiej są echem *berakot*, odmawianych przez pobożnych Żydów.

Końcowe błogosławieństwo celebransa zamyka obrzęd dziękczynienia. W obrzędach żydowskich rodzinnych lub synagogałnych końcowa formuła zawiera zwykle moment eschatyczny, np. wieczerzę paschalną kończono słowami: „do następnego roku w Jerozolimie, albo „w roku przyszłym w Jerozolimie odbudowanej”<sup>30</sup>.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że do istotnych, ustanowionych przez Chrystusa obrzędów, Kościół dodawał z czasem oprawę obrzędowo-modlitewną, czerpaną z religijnych uczt żydowskich, z nabożeństw synagogałnych i zwyczajów z innych środowisk. Szata obrzędowa odzwierciedlała potrzebę uwzględnienia kontekstu kulturowego środowiska, w którym sakramentalne gesty profetyczne Jezusa były wcielane w życie. Poznawanie dziejów Mszy św. oraz całego kontekstu społeczno-kulturowego epoki potrzebne jest do uprawiania właściwej hermeneutyki wokół rozumienia istoty Eucharystii.

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 331-337.